

Niezbyt czysty zysk Idea Banku

8 lutego 2020

Idea Bank stosował misselling, czyli oferował obligacje GetBack w sposób niedostosowany do potrzeb klientów – stwierdził Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Już w sierpniu ubiegłego roku UOKiK wydał pierwszą decyzję, w której stwierdził, że Idea Bank stosował praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów – wprowadzając ich w błąd przy oferowaniu obligacji spółki GetBack.

Teraz UOKiK potwierdził kolejne zarzuty – wydał kolejną decyzję wobec Idea Banku, stwierdzając stosowanie tzw. missellingu. „Idea Bank proponował swoim klientom produkty wysokiego ryzyka, które w żaden sposób nie odpowiadały ich potrzebom. Niedozwoloną praktykę misselingu potwierdził zebrany materiał dowodowy, w tym setki skarg konsumentów. Obligacje korporacyjne były oferowane nawet tym klientom, którzy nigdy nie mieli do czynienia z produktami inwestycyjnymi i nie byli nimi zainteresowani, a swoje oszczędności trzymali na lokatach bankowych. Działanie jest tym bardziej naganne, że poszkodowanymi są również osoby starsze” – wyjaśnia Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

Urząd nie ma wątpliwości, że konsumentom nie powinny być oferowane obligacje korporacyjne GetBack przez Idea Bank. Świadczą o tym dowody zebrane podczas prowadzonego postępowania, w tym materiały zdobyte w trakcie kontroli.

„Ze strony Idea Bank, który jako bank powinien być postrzegany jako instytucja zaufania publicznego, zabrakło rzetelnego dopasowania oferowanego produktu do potrzeb klienta, w tym indywidualnego profilu ryzyka” – podkreśla Tomasz Chróstny. „Banki będące podmiotami profesjonalnymi ponoszą szczególną odpowiedzialność za konsumentów, których środki finansowe

stanowią fundament ich istnienia, działalność ta wymaga zachowania absolutnie najwyższych standardów etycznych” – dodaje.

Dla przykładu konsumentka skarżyła się, że doradca zaproponował jej przeniesienie środków finansowych z lokaty, bez utraty odsetek, na inną korzystną formę lokowania kapitału, z wyższym oprocentowaniem. Nie była zainteresowana ryzykownymi ruchami i zaoszczędzone środki miały być wsparciem jej budżetu w czasie emerytury. W momencie zakupu miała 61 lat i nie chciała ryzykować. Podkreślała w rozmowie z doradcą, że nie jest biznesmenem lecz pracownikiem na etacie u kresu kariery zawodowej i nie będzie mogła odrobić tej kwoty, gdyby istniało jakieś niebezpieczeństwo utraty środków. Doradca jednak zapewniał, że takie niebezpieczeństwo nie istnieje.

UOKiK ustalił, że bank powinien znać i brać pod uwagę preferencje inwestycyjne klientów, którym oferował obligacje, np. w oparciu o posiadaną wcześniej historię uruchomionych w banku produktów lub w oparciu o informacje przekazywane przez konsumentów.

Niestety zamiast przedstawiać ofertę odpowiadającą potrzebom tych klientów, wykorzystywał ich niewiedzę do sprzedaży ryzykownego produktu inwestycyjnego, jakim są obligacje korporacyjne.

Wydana decyzja nakłada na Idea Bank obowiązek wypłaty rekompensat tym konsumentom, którzy nabyli obligacje Getback za pośrednictwem banku. Model przyjęty przez UOKiK zakłada, że każdy obligatariusz który złoży stosowny wniosek, otrzyma rekompensatę w wysokości 20 proc. zainwestowanych środków, liczoną dla kwoty do 50 tys. zł. Za tyle, co do zasady, konsumenci musieli nabyć obligacje GetBack w ramach jednej emisji, aby wziąć w niej udział. W sytuacji takiej rekompensata należna konsumentowi wobec zastosowanego przez bank misselingu wyniesie 10 tys. zł.

Decyzja ta zmierza przynajmniej do częściowego wyrównania szkody jaką ponieśli obligatariusze. Jest też ona krokiem ułatwiającym konsumentom dochodzenie roszczeń na drodze cywilnej i żądania wypłaty wszystkich zainwestowanych środków. O tym rozstrzygnięciu UOKiK bank musi poinformować na swojej stronie internetowej, zaś każdy poszkodowany musi otrzymać informację listownie. Nakazano wypłatę rekompensaty w terminie 1 miesiąca od otrzymania od konsumenta wniosku. Decyzja nie jest prawomocna, Idea Bank może się odwołać do sądu.

Autorstwo: AL

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)